Nr. 232. Lwów — Wtorek dnia 11. października 1904

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie ... 1 K 50 h.
Kwartalnie ... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie ... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie ... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 28. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Od Wydawnictwa.
Czas odnowić przedpłatę!

Co dzień niesie?

* Reambulacya gal. kanału wodnego została już naznaczona, wedle zapewnień ministra dra Piętaka.

* Dyrektor II. oddziału dyrekcyi domen i lasów we Lwowie p. A. Rosenberg został w drodze dyscyplinarnej zasuspendowany.

* Arcybiskupi: Bilczewski i Teodorowicz subskrybowali 120.000 koron na budowę kolei Lwów-Podhajce.

* W Sejmie gal. zgłosił dziś p. Oleśnicki wniosek o zwołanie ankiety dla zebrania materyałów do rewizyi austr. procesu cywilnego.

* Demonstracye za powsz. bezpośrodn. prawem wyborczem do Sejmu odbyły się wczoraj w Pradze, Bernie i Opawie.

* Sejm węgierski otwarto dziś. Kossuth zwalczał projekt Tiszy obostrzenia regulaminu. Tisza skreślił swój program.

* Rosyanie rozpoczęli ogólny marsz zaczepny i obsadzili stacyę kolejową w Jentay.

Inspektor ros. Tow. okrętowego Werblumski przybyły z P. Artura zapewnia, że Japończycy nie wygłodzą twierdzy. Japończycy zamierzają wydać nową wielką bitwę pod Liaojangiem.

* We Włoszech nastała powódź.

Dyaryusz.

Poniedziałek, dnia 10. października.

Imiona. Rzym. kat.: Franciszka B. — Grec. kat.: Kałystrata m. — Słow.: Tomił. — Wschód słońca godz. 6·15. Zachód godz. 5·21.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Nitka jedwabiu".

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz, (prócz poniedz.) 9 — 2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Latoura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 30 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

Wtorek, dnia 11. października.

Imiona. Rzym. kat.: Placyda m.—Grec. kat.: Charytoma pr. — Słow.: Dobromiła. — Wschód słońca godz. 6·16. Zachód słońca godz. 5·19.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Konsul generalny".

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 10/10. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·47, Renta majowa 99·90, Węg. renta kor. 98·05, Akcye austr. Zakł. kred. 674·00. Akcye węg. Zakł. kred. 785·00, Akcye Anglobanku 284·50, Akcye Unionbanku 538·00, Akcye Bankvereinu 552·00, Akcye Laenderbanku 455·50, Akcye Kolei państw. 654·25, Lombardy 87·00, Akcye kolei Elbethal 000·00, Akcye Fabryki broni 511·50, excl. kupon, Losy tytoniowe 000·00, Alpiny 481.75, Akcye Rima Muranyi 525·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 00.00 Losy tureckie 133·50, Ruble 253·50. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·00, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·70. 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·40, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·50.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 10/10. (Tel. „Dnia"). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·47, Renta majowa 99·90, Węg. renta koron. 98·05, Akcye austr. Zakł. kred. 673·00, Akcye węg. Zakł. kred. 784·00, Akcye Anglobanku 284·50, Akcye Unionbanku 537·00, Akcye Bankvereinu 551·50, Akcye Laenderbanku 455·00, Akcye kolei państw 654·00, Lombardy 87·25, Akcye kolei Elbethal 423·50, Akcye fabryki broni 510·00, Akcye tytoniowe 000·00, Akcye Alpiny 481·50, Akcye Rima Muranyi 525·50, Akcye Prask. Tow. żelaz. 0000, Losy tureckie 133·25 Ruble 253·50.

Usposobienie: spokojne.

Berlin. 10/10. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna. Akcye kredytowe 212·00, Tow. Dysk. 193·00.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 10/10. (Tel. „Dnia".) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 671·25, Akcye węg. Zakł. kred. 780·00, Anglobanku 283·50, Unionbanku 537·50, Laenderbanku 452·00, Bankvereinu 549·50 Bodencredit 972·00, Galic. banku hipot. 549·00, Kolei państw. 652·00, Kolei połud. 86·25, Kolei Elbenthal 422·00, Kolei północnej 5560, Kolei czerniowieckiej 579·00, Alpiny 480·00, Rima Muranyi 524·00, Prask. Tow. żelaz. 2425, Fabryki broni 504·00, tureckie tytoniowe 348·00, Galic. karpac. Tow. naftowego 1062. Obl. węgier. indem. 97·75, Renta majowa 99·90, Austr. renta kor. 100·00, Węg. renta kor. 98·05, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 93·50, 4 prc. listy Banku hip. 99·00, 4½ prc. listy Banku hip. 101·70, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. listy Banku krajow. 99·25, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·75. 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 101·75, 4 prc. gal. obl. propin. 99·85, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·25. Losy tureckie 133·25, Marki 117·45, Ruble 253·50.

Usposobienie: Pod koniec sprzedaże miejscowe i budapesztenskie wywarły wpływ deprymujący.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt. 10/10. (Tel „Dnia").

Pszenica na maj —·— do —·—, na październik 10·18 do 10·19, na kwiecień 10·62 do 10·63. Żyto na październik 7·54 do 7·55, na kwiecień 7·97 do 7·98. Owies na maj —·— do —·—, na październik od 6·92 do 6·94, na kwiecień od 7·33 do 7·34. Kukurydza na wrzesień od 0·00 do 0·00, na październik od 7·35 do 0·00, na maj 7·42 do 7·43· Rzepak na sierpień 11·40 do 11·50.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: lepsza.
Usposobienie: lepsze.
Pogoda: pada deszcz.

Wiedeń. 10/10 (Tel. „Dnia").

Pszenica 00·00 do —·—. Pszenica nowa —·— do —·— Żyto 0·— do 0·00. Jęczmień 0·00 do 0·00. Kukurudza 7·50 do 7·70. Owies 7·10 do 7·20. Rzepak —·— do —·00.

Pogoda: pochmurno.
Usposobienie bez interesu.

Otwarcie Sejmu węgierskiego.

Budapeszt (Tel. »Dnia«). Dziś zebrała się Izba posłów węgierskiego Sejmu na obrady. Prezydent poświęcił wspomnienie zmarłym członkom Izby. Minister handlu Hieronymi przedłożył prowizoryum handlowe z Włochami.

Następnie zabrał głos Franciszek Kossuth i nawiązując do ostatniego znanego listu prezydenta ministrów hr. Tiszy do wyborców, wystąpił przeciw zamierzonemu ograniczeniu swobody słowa i zaostrzeniu regulaminu obrad węgierskiego parlamentu. Sytuacya na Węgrzech — mówił Kossuth — jest wyjątkowa. Władza nad państwem węgierskiem spoczywa w rękach Monarchy, który zarazem sprawuje władzę nad innem obcem państwem. Dlatego też parlament musi mieć środki do jaknajostrzejszej walki, w przeciwnym razie Węgry musiałyby albo zrzec się narodowych aspiracyj, albo wzniecić rewolucyę. Regulamin Sejmu węgierskiego jest *palladium* węgierskiego parlamentaryzmu. W dalszym ciągu mowy zażądał poseł Kossuth wyjaśnień od prezydenta ministrów, poczem polemizował z innym ustępem wspomnianego listu hr. Tiszy, dotyczącym prawa Monarchy ustanowienia języka komendy wojskowej.

Prezydent ministrów hr. Tisza oświadczył, że ma zamiar zaproponować zmianę regulaminu Izby posłów i to w tym duchu, aby budżet i ustawa o kontyngencie rukrutów musiały być zawsze w pewnym oznaczonym terminie załatwiane, aby obstrukcya techniczna została uniemożliwioną i aby wydano zarządzenia, zapewniające utrzymanie godności i powagi Izby. Co do innych ustaw, nie zaproponuje rząd ani ograniczania swobody słowa, ani klotury. W tym duchu przedłoży prezydent ministrów wkrótce wniosek wybrania osobnej komisyi dla zmiany regulaminu i spodziewa się, że uda się zmianę tę przeprowadzić w porozumieniu z wszystkiemi stronnictwami.

Hr. Tisza zapowiedział w końcu, że rząd przedłoży wkrótce budżet, cywilną procedurę karną i ustawę o szkolnictwie ludowem.

Po krótkiej polemice posła Polonyi'ego z wywodami hr. Tiszy, posiedzenie zamknięto. Następne jutro.

Złamanie obstrukcyi węgierskiej?

Niezwykle sensacyjne zdarzenie poprzedziło sesyę Sejmu węgierskiego, która się dziś rozpoczęła w Peszcie. Oto premier węgierski hr. Stefan Tisza, mąż stanu o niezwykłej stanowczości i energii, odziedziczonej po swoim ojcu Kolomanie, wydał datowane z Geszt w okręgu wyborczym Ugra pismo do wyborców swoich, w którem rzucił rękawicę opozycyi, wzywając wszystkich zwolenników konstytucyi, naród cały do »obrony porządku parlamentarnego, strzeżenia jednolitości armii i podstaw Deakowskiej ugody z r. 1867«. Taki apel premiera w przededniu otwarcia Sejmu, musiał z natury rzeczy wywołać piorunujące wrażenie wśród kół opozycyi, zwłaszcza tz. partyi niezawisłości, której udało się po długotrwałym stanie bezprawnym tz. *ex lex* pozyskać daleko idące koncesye narodowościowe, że tylko wspomnimy pomnożenie szkół kadeckich z językiem wykładowym węgierskim, przeniesienie oficerów węg. do pułków na Węgrzech, porozumiewanie się władz wojskowych z cywilnemi w języku węg. itd. »Niezawisłych« Węgrów ustępstwa te jednak nie zadowoliły. Gdy się nieco uśmierzył pamiętny spór o prawa zwierzchnicze Monarchy w kwestyach zasadniczych militarnych w kierunku udziału w tych prawach woli ludu, reprezentowanej przez parlament— zażądali Madziarzy wprost węgierskiej komendy, co miało być punktem wyjścia postulatu unarodowienia armii. Znane są smutne dzieje zeszłoroczne Sejmu węgierskiego po ustąpieniu hr. Khuena-Hedervaryego i objęciu rządów przez Tiszę. W krajach korony św. Szczepana zapanowała istna anarchia, z której wydobył Węgry Monarcha, przyznając szereg koncesyj narodowo-wojskowych. Wówczas dopiero uchwalono rekruta i zdawało się, że porządek konstytucyjny został przywrócony. Były to jednak złudzenia. Nienasyceni »niezawiśli« zapowiedzieli w swych organach nową walkę o ziszczenie tego, co się w dzisiejszych granicach prawno-państwowych uzyskać absolutnie nie da. Tisza wobec tego postawił sprawę na ostrzu noża i wyzwał opozycyę do walki. Jako środek zgniecenia obstrukcyi— wytoczył na pierwszy plan obostrzony regulamin Izby.

Hr. Tisza chce przedewszystkiem, by pokój zawarty w sprawach wojskowych między ludem węgierskim a koroną, który to pokój przyniósł narodowi tak wielkie zyski, szanowano i nie łamano go nigdy samowolną ręką. Odtąd nie powinno żadne stronnictwo wstawiać się między koronę a lud, by rzucać posiew nieufności. Tisza podnosi w swem otwartem piśmie z naciskiem, że instytucyom węgierskim dano we wspólnej armii tak wiele głosu, ile tylko pozwalała jedność kierownictwa i komendy, że jednak sprawa języka węgierskiego jako służbowego i komendnego czeka jeszcze na dalsze oświadczenie się króla.

Ta sprawa powinna wobec tego zejść z porządku dziennego w parlamencie a wówczas osiągnie on pełną swobodę poświęcenia się dobru materyalnemu i duchowemu swego kraju. Kraj stoi przed reformami, które całe jego życie gospodarcze przenikają i na jego całą przyszłość mogą mieć wpływ. W takiej chwili musi parlament być wolnym od ataków anarchii. „Świętokradzkie ręce mają się trzymać zdala od świętych skarbów narodu. Ład znowu wprowadzony musi ubezpieczyć węgierską formę rządu«.

Jakichże to ubezpieczeń życzy sobie p. Tisza? Jego pismo otwarte mówi, czego premier chce i co się ma osiągnąć. Chce on, by siła żywotna węgierskiego parlamentu nie zależała od kaprysów jednostek i ruchawek nielicznej garstki. Nie ma on być zabawką w ręku mało znaczących odcieni stronnictw. Nie ma być miotany o ziemię przez przypadkowe gromadki spiskujących. Nie chodzi premierowi o rzucenie rękawicy wielkim zorganizowanym stronnictwom. Owszem Tisza wzywa do współpracownictwa i poważniejsze żywioły wszystkich opozycyjnych stronnictw. Zwraca się do wszystkich. którzy są swej odpowiedzialności świadomi, by zniknął ten miecz Damoklesa, grożący węgierskiemu życiu konstytucyjnemu. Tem samem wejdzie na porządek dzienny reforma regulaminu, ale taka reforma, która położy koniec tylko baraszkującej swawoli małych frakcyj, zawsze gotowych do rokoszu przeciwko wszystkim innym, i zawsze stawiających własny opór ponad wolę ludu. Stronnictwom nic nie grozi, jeno odłamkom stronnictw i politycznym awanturnikom.

Ale wszak wiemy aż nadto dobrze, że stronnictwa, choćby bardzo rade uszczuplić rolę każdego innego czynnika w państwie, to jednak nie chcą ani słyszeć o ograniczeniach własnej wolności. Sprawa zmiany regulaminu podnieca je wyjątkowo. Po otwartem piśmie Tiszy, zawrzało też w stronnictwach opozycyjnych.

Kossuth, naczelny wódz opozycyi zapowiada w odpowiedzi walkę na śmierć i życie. Ładna przygrywka do nowej sesyi parlamentarnej!

Z KRAJU.

Z Krakowa donoszą nam: W sobotę wieczorem w tutejszym Resursie dawnym krakowskim przy ulicy Wolskiej odbył się obiad, dany przez dyrekcyę i artystów na cześć prezesa hr. Edwarda Raczyńskiego i nowych członków honorowych Towarzystwa.

— Jan Gregorski, skazany na karę śmierci za zamordowanie rodziny Kleszczów w Podgórzu, przepiłował trzy pręty kraty w oknie swej celi w tutejszym domu więziennym. — Spostrzeżono wszakże zawczasu przepiłowanie krat i udaremniono więźniowi ucieczkę.

— Dom pod nrem 5 przy ulicy Długiej znajduje się tuż obok będącego w budowie gmachu Izby handlowej i przemysłowej. Prawdopodobnie wskutek zanadto głębokiego kopania fundamentów nowego gmachu, zarysowały się mury I. piętrowego domu od strony budynku Izby. Budownictwo miejskie zarządziło podstemplowanie z arysowanych murów z obydwóch stron, to jest od ulicy i od plantacyj, oraz opróżnienie po tej stronie z mieszkańców parteru i I piętra. Przed zarysowanym budynkiem pełni służbę straż i policya i nie przepuszcza chodnikiem przechodniów.

— Wystawę jubileuszową Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych zwiedziło wczoraj przeszło 1000 osób. Na ręce dyrekcyi nadeszło z powodu jubileuszu wiele telegramów z życzeniami, mianowicie od Arcyksięcia Karola Stefana z Żywca wraz z zapowiedzią przyjazdu na wystawę, od Namiestnika i Marszałka krajowego, od Leona hr. Pinińskiego, Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie, warszawskiej szkoły sztuk pięknych, od prezydyum miasta Lwowa, Benzelstjerny Engelströma z Poznania, Związku artystów polskich ze Lwowa, od prezydenta dr. Leo ze Lwowa, wreszcie od wielu artystów.

— Księżna Ludwika bawarska odjechała z Krakowa do Żywca do swego brata arcyks. Karola Stefana.

Z Tarnobrzega piszą nam: Tutejszy burmistrz Władysław Gryglewski, obywatel honorowy miasta, członek Rady powiatowej, przewodniczący Rady szkolnej miejscowej, prezes Towarzystwa zaliczkowego i były zarządca poczt., zmarł 7. października 1904, przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbył się w niedzielę 9. bm. przy bardzo licznym udziale miejscowego obywatelstwa.

Z Buczacza donoszą: Zastępcą burmistrza wybrany aptekarz Józef Lewicki, asesorem adwokat dr. Jan Lisowski.

Z Jasła donoszą: Komitet powiatowy i mężów zaufania polskiego stronnictwa ludowego uchwalił tu wczoraj kandydaturę gosp. Wawrzyńca Drewniaka z Czeluśnicy na posła do Sejmu w miejsce ks. Krementowskiego. Zgromadzenie odbyło się w sali Rady pow. przy udziale przeszło 100 członków. Wybór był tajny.

Echa wojny.

(*R.*) Czy Kuropatkin uważa za rzecz możliwą i czy ma ten zamiar, by równocześnie utrzymać Mukden i Tielin? — oto jest pytanie, nad którem się nieco zastanowimy.

Sześćdziesiąt kilometrów na północ od Mukdenu leży Tielin. Jego górzyste położenie nadaje się dobrze do obrony, jest on też ważnem przejściem do północnej Mandżuryi, która jest wielką i urodzajną równiną. Wydanie Japończykom tego klucza do owej równiny, byłoby dla Rosyan bardzo groźne, gdyż wówczas pościg japoński byłby o wiele łatwiejszy, nie mając przeszkód, jakie nastręcza konieczność zdobywania stanowisk górskich. Oczywiście obejście i tego stanowiska, jak zresztą każdego innego, jest możliwe, ale kosztowałoby ono dużo czasu, właśnie bardzo potrzebnego Kuropatkinowi dla odebrania posiłków. Dla tego celu jest Tielin jedyny Jestto zresztą centrum dla mandżurskiego zboża. Tu znalazłaby armia rosyjska wszystko, czego jej nie daje Mukden, ogołocony ze środków do życia.

Także od Tielinu rozpocznie się rosyjski marsz na południe w razie podjęcia kroków zaczepnych. Zdaje się, że Kuropatkin zna ważność Tielinu, bo, jak twierdzą, obwarowuje go równie silnie jak Mukden, by go obok Mukdenu zatrzymać. Jeśli tak jest to Kurop. znowu igra z niebezpieczeństwem. Równoczesna obrona dwóch miejsc oddalonych od siebie o 60 km. jest już sama przez się zadaniem bardzo niepewnem. Przez taki rozdział wojsk osłabia wódz swoją armię, utrudniając sobie nadzór i pogląd, oraz jednolite kierownictwo, oraz uniemożliwiając sobie skierowanie wszystkich sił na najważniejszy punkt tj. Tielin.

Gdyby cała armia rosyjska stała dziś pod Tielinem, zamiast pod Mukdenem i Tielinem, to już od całych tygodni pracowałoby nad szańcami nie 40.000 lecz 150.000 rydlów. Takie rozszczepienie sił poprostu zaprasza Japończyków do próby wzięcia Tielinu i usadowienia się na tyłach rosyjskich wojsk. Gdyby się to udało, a wykluczyć tego nie można, to pierwszy rok wojny skończyłby się dla Japonii niezwykłym sukcesem. A tych sukcesów mostem złotym byłby sam Kuropatkin. Obrona Tielinu jest zdaniem autora owych uwag koniecznością, ale równoczesna obrona Mukdenu i Tielinu jest groźną. Trudno przypuścić by o tem wódz tej miary, co Kuropatkin nie wiedział — widocznie myśli stać jeszcze dość długo nad rzeką Hun, tam nieprzyjacielowi zadać znaczne straty, a tymczasem dać czas posiłkom przybyć do Tielinu. Wówczas cofnie się i z Mukdenu.

Powinien jednak wiedzieć, że nieprzyjaciel istotnie wykonywa ruchy oskrzydlające i że dłuższe zwlekanie zagraża całej armii rosyjskiej. Położenie jest trudne; zdaje się, że Kuropatkin jeszcze je sobie bardziej utrudnia.

*

»Wybitne zdolności« Kuropatkina znajdują w Rosyi ogólne uznanie. Wyrazem tego uznania jest ogólny głos, domagający się

oddania jenerałowi naczelnego dowództwa. Zaś pogłoski o zmianach w naczelnem kierownictwie są — jak twierdzi ros. aj. tel.— zmyślone.

Rozkaz dzienny Kuropatkina z 2. bm. zawiera ustęp, w którym jenerał powiada, że »wojska rosyjskie są dość silne, by przejść do kroków zaczepnych«. Kończy się rozkaz wezwaniem do boju z całą odwagą i poczuciem ważności chwili.

MAŁY FEJLETON.

„Pałapućka“.

(Zdarzenie prawdziwe).

Pociąg kuryerski zatrzymał się w Przeworsku, Do mego przedziału weszła młoda osoba z dziesięcioletnią dziewczynką. Dziewczynka niosła w ręku zawiniątko.

— Trzymaj! trzymaj! — wołała starsza — uważaj, żeby nie uciekł!

Usadowiły się w wagonie i położyły zawiniątko koło siebie.

Ku memu zdziwieniu, zawiniątko poczęło się ruszać i za chwilę biegał po podłodze siwy kotek.

— Patrzaj cioćka — wołała dziewczynką. — Pałapućka takie »biedacio« tak się »bojuncia«...

— I »trista« — dokończyła ciocka, obejmując czułem spojrzeniem trzęsącego się ze strachu kota.

Spojrzałem, jak na waryatów. Dopiero po chwili zrozumiałem: mówiły nieznanym mi dotąd kocim językiem!

— Bajunka! bajunka! — wykrzykiwała ciocka trzęsącym się od wzruszenia głosem, gdy kot, ochłonąwszy ze strachu, wyciągnął się jak długi i mruczał.

Pałapućka poczęła do poduszek ostrzyć pazurki.

— Misi ciasto — wołała ciocka z zachwytem, całując w samo pysio swego ulubieńca.

Zrobiło mi się gorąco. Waryaty — myślałem — dziecku się nie dziwię, ale ciocka...?

Zapaliłem papierosa i patrzyłem przez otwarte okno.

— Proszę nie palić — rzekła nagle starsza, zwracając się do mnie. — Pałapućka nie znosi dymu.

Nie mówiąc ani słowa, wskazałem ręką napis: »Dla palących«.

Po chwili Pałapućka zaczęła się krztusić.

— »Loto« moje (zapewne złoto moje) zrób »fikciu i kusiu« temu panu — zachęcała dziewczynka, wskazując na mnie palcem.

Lecz Pałapućce ani w głowie zemsta. Kaszlała i dławiła się. Paliłem dalej.

Nagle stało się coś niespodziewanego. Ciocka, oburzona mojem postępowaniem, wydarła mi z ust palący papieros i wyrzuciła przez okno...

Ja nic. Przeczuwałem koniec i przysięgałem w cichości zemstę.

Pałapućce czem raz gorzej.

— Może trochę »piunku«? — pytała ciocka kota, układając go do snu.

Pałapućka nie miała jakoś ochoty »piunku«, lecz usadowiła się na moich tobołkach. Wtem...

— Ciocku! ciocku! Pałapućka zrobiła »kalurtę« krzyczała mała.

Tego było mi za wiele! Porwałem Pałapućkę za kark i... wyrzuciłem przez okno.

. . . .

Co się potem stało, trudno opisać.

Dziewczynka rzuciła się na mnie i poczęła mnie bić parasolem. Ciocka dostała spazmów, krzycząc ciągle: »Pałapućka! Pałapućka!...

Jeszcze chwilka, a byłbym w stanie wyskoczyć z pociągu.

— Łańcut! — krzyknął konduktor.

Niewiele myśląc, otworzyłem drzwi i wyleciałem jak z procy. Ledwo dotknąłem się ziemi, pociąg popędził dalej.

Stoję na dworcu w Łańcucie bez kapelusza, bez pakunków z biletem jazdy do Wiednia... Pałapućka! Pałapućka! gdybym cię miał pod ręką, rozdarłbym cię w kawałeczki. *Odit.*

Echa sądowe.

Lwów, 9. października.

(*Upadek „Zdrowia“*).

Trybunał kasacyjny rozpisał wskutek zażalenia nieważności, zgłoszonego przez prokuratoryę państwa przeciw wyrokowi uwalniającemu b. dyrektorów fabryki »Zdrowie« pp. dr. Mikolasza, dr. Lindego, Pordesa i Baara — rozprawę na 24 listop. b. r. Rozprawa ta — trzecia z rzędu — odbędzie się przed trybunałem wiedeńskim.

(*Defraudant pocztowy przed sądem*).

Przed sądem przysięgłych, któremu przewodniczy prezydent sądu Przyłuski, toczy się dziś rozprawa przeciwko Stanisławowi Wankemu, byłemu pomocnikowi kancelaryjnemu c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów, karanemu trzykrotnie za przekroczenia.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, że od grudnia 1901 r. do końca 1902 wystawił kwity na nienależne mu pobory służbowe, zaopatrywał je podrobionemi urzędowemi poświadczeniami i klauzulami likwidacyjnemi Izby obrachunkowej i na podstawie w ten sposób sfałszowanych kwitów, wyłudził kwotę 556 koron.

W r. 1902 i 1903 Wanke podrabiał kwity na — rzekomo trzecim osobom należne — pobory służbowe, zaopatrywał je w podrabiane urzędowe poświadczenia i na ich podstawie wyłudził 910 koron 10 hal.

W r. 1903 i 1904 pofałszował w książkach likwidacyjnych datę zastanowienia poborów służbowych Antoniego Teherpatsky'ego z dnia 31. lipca 1903 i szereg lat, odnoszących się do kilku innych osób, podrabiał następnie kwity na — wrzekomo należne im — kwoty i wyłudził na ich podstawie 472 koron.

W r. 1903 i 1904 podrobił w księgach likwidacyjnych Izby obrachunkowej przypis i rachunek poborów pod zmyślonem nazwiskiem Józefa Kowalewicza, rzekomego aspiranta pocztowego, podrabiał kwity na — rzekomo należące mu się — pobory służbowe i wyłudził na ich podstawie kwotę 1032 kor. 80 hal.

Na podstawie podrobionych w księgach likwidacyjnych przypisów i rachunku poborów służbowych rzekomego Teodora Lukasa, również rzekomo aspiranta pocztowego, i na podstawie sfałszowanych poświadczeń likwidatury, podjął kwotę 1032 kor. 20 hal.

W końcu zarzuca mu akt oskarżenia, że w r. 1901 i 1902, celem uzyskania zaliczek, wystawiał sobie różne dokumenty i pofałszował na nich podpisy swoich bezpośrednich przełożonych.

Do rozprawy, rozpisanej na dwa dni, powołano 23 świadków.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora dr. Zagórski; broni adw. dr. Feld.

(*Sprzeniewierzenie*).

Wadowice. (Tel. »Dnia«). Oficyał pocztowy Aleksander Zdzieński, uwolniony za sprzeniewierzenia pocztowe, a oskarżony dodatkowo o zbrodnię sprzeniewierzenia 160 K na szkodę Kółka śpiewackiego w Oświęcimiu, zasądzony został na siedm tygodni więzienia, obostrzonego postem.

Ekonomista.

O pomoc kraju dla przemysłu. »Centralny Związek fabryczny« wniósł do Sejmu petycyę w sprawie finansowej pomocy kraju dla naszego przemysłu. Petycya ta, podnosząc z uznaniem usiłowania naszej reprezentacyi krajowej, zmierzające do dźwignięcia przemysłu krajowego, przytacza, iż obecnie muszą być ramy akcyi zainicyowanej zeszłej jesieni przez nasz Sejm znacznie rozszerzone.

»Centr. Związek« wznawia rzuconą przez Sejm myśl banku przemysłowego.

Ponieważ jednak stworzenie banku przemysłowego wymaga dłuższego czasu, a cały szereg niezbędnych potrzeb rozwojowych przemysłu szybszego wymaga zaspokojenia — więc na plan pierwszy wysuwa się konieczność rozszerzenia ram krajowego funduszu przemysłowego. »Związek fabryczny« nie apeluje w tym względzie bynajmniej do skarbu krajowego, licząc się z trudnościami budżetowemi, domaga się jedynie, by Sejm uprawnił Wydział krajowy do zeskontowania przyszłych rat z krajowego funduszu przemysłowego zamiast do wysokości jednego miliona koron do trzech milionów koron; przyczem należy postawić zasadę, iż ta kwota, którą w tym roku miał do rozpożyczenia Wydział krajowy, pozostaje nadal do wydania w drobniejszych kwotach między liczniejsze przedsiębiorstwa średnie i mniejsze, cała zaś nadwyżka przypływająca z dalszego eskontu ma służyć na pomoc finansową w kwotach większych dla tylko kilku istotnie większych i wydatniejszej pomocy potrzebujących zakładów fabrycznych.

W dalszym ciągu podnosi petycya »Związku fabrycznego« brak programu w akcyi przemysłowej Wydziału krajowego i zaznacza, iż krajowa komisya dla spraw przemysłowych, wyposażona w referenta przemysłowego, mogłaby snadnie przystąpić do ułożenia takiego planu.

Z kolei zaznacza wspomniana petycya konieczność pomocy finansowej ze strony kraju dla tych przemysłowców obcych, którzyby okazali gotowość zakładania filii swych przemysłowych w obrębie Galicyi.

Koniecznem jest również rozszerzenie zastosowania ustawy o uwolnieniu przedsiębiorstw przemysłowych od autonomicznych dodatków do podatków na te gałęzie przemysłu, które ulg tych potrzebują i na nie zasługują.

Bankructwo. W Stanisławowie zgłosił niewypłacalność Maurycy Tittmann.

Budowa dróg wodnych. Z Wiednia nadeszła do Lwowa w sobotę wieczorem wiadomość, że, wskutek znanej interpelacyi pos. Stan. hr. Tarnowskiego i tow., wyszłej z inicyatywy Koła krakowskiego, a wniesionej w Sejmie do komisarza rządowego w sprawie budowy dróg wodnych, reambulacya galicyjskiego kanału wodnego została już wyznaczoną.

Z Berlina donoszą: Rada nadzorcza Towarzystwa akcyjnego dla produkcyi nafty uchwaliła rozdział 5 proc. dywidendy.

Wobec klęski posuchy. Od chwili, w której wskutek anormalnej pogody w lecie i w części jesieni musiano się liczyć z brakiem paszy dla bydła, rząd nie omieszkał poczynić natychmiast odpowiednich zarządzeń celem złagodzenia tej klęski. Do takich zarządzeń należy zakaz wywozu paszy, który pozostanie dopóty w mocy, póki brak ten nie zostanie usunięty, oraz zniżenie taryf dla przewozu paszy. Co się tyczy materyalnej pomocy ze strony państwa celem przyniesienia ulgi rolnikom, dotkniętym klęskami elementarnemi, odbyły się szczegółowe narady w łonie rządu. Szczególnie zarząd centralny dla strzeżenia interesów rolniczych i leśniczych przedstawił liczne propozycye, które będą rozważone przy zawieraniu traktatów handlowych. Korporacya ta poruszyła myśl wyasygnowania 500.000 koron na zakupno paszy i niesienia pomocy rolnikom. Rząd postanowił złożyć pół miliona koron do dyspozycyi ministerstwa rolnictwa. Kwota ta będzie w ten sposób użytą, że część jej ma służyć na zakupno i rozdzielenie paszy między rolników, część zaś będzie bezpośrednio rozdana gotówką na zakupno paszy. Również z tej sumy pokrytą będzie część kosztów przewozu paszy na rzecz cierpiących nędzę rolników. Ministerstwo rolnictwa zamierza zaprosić zastępców wszystkich towarzystw rolniczych w Wiedniu na konferencyę, która wkrótce będzie zwołaną. Prócz tego zamierza rząd na ten sam cel w drodze ustawodawczej wyznaczyć do półtora miliona koron. Suma ta ma być użytą w ten sposób, aby przy pomocy stowarzyszeń gospodarczych i innych korporacyj rolniczych ministerstwo rolnictwa ułatwiało nabycie paszy przy pomocy taniego, lub bezprocentowego kredytu. O ile to będzie możliwe, to na ten cel ma być wyznaczoną pewna kwota już z sumy (500.000 kor.) wyasygnowanej przez rząd teraz, aby zamierzoną akcyę pomocniczą jak najprędzej rozpocząć.

Sejm.

(6. posiedzenie II. sesyi, VIII. peryodu.)

Lwów, 10. października.

Posiedzenie dzisiejsze zagaił p. Marszałek o godz. 10. min. 15 przedpoł. Po odczytaniu wniosków i interpelacyj, odpowiedział komisarz rządowy na interpelacyę p. St. Tarnowskiego: dlaczego dotychczas nie rozpoczęto budowy kanału Zator-Pychowice na brzegu galic. i reambulacyi trasy tego kanału. Wicepr. hr. Łoś odpowiada, że stanęły tu na przeszkodzie niezwykłe trudności, ale zdołano je już usunąć i nastąpiło porozumienie wszystkich interesowanych ministerstw. Za dni kilka nadejdzie reskrypt, zarządzający reambulacyę trasy kanałowej na terytoryum galicyjskiem.

Zgłoszono dziś wnioski:

P. Maryewskiego — o utworzenie szkoły realnej w Wieliczce.

P. Szweda — o pomoc dla szkolnictwa w pow. żywieckim.

P. ks. K. Lubomirskiego — o pomoc dla ludności pow. myślenickiego przez budowę kolei i inne środki zaradcze.

P. Oleśnickiego o zwołanie ankiety dla zebrania materyału do reformy ustawy cywilnej.

P. Szwed i tow. wnieśli interpelacyę, czemu dotąd rząd nie zniżył ceny soli.

Z porządku dziennego, uzasadniał dr. Łazarski w dłuższem przemówieniu wniosek o przyznanie kwoty 150.000 koron na budowę i urządzenie szkół ludowych polskich w pow. bialskim, oraz na subwencye dla nauczycieli przy szkołach w tym powiecie.

P. Łazarski wykazywał, że na 69 gmin w pow. bialskim, istnieją szkoły ludowe tylko w 30 gminach, nauczyciele zaś obciążeni są nadmierną pracą. Interes narodowy nakazuje zaradzić tym smutnym stosunkom pod względem oświaty.

Wniosek przekazano komisyi budżetowej,

W dalszym ciągu odesłano do komisyi prawniczej wniosek p. Wursta o pokrywanie z funduszów państwa kosztów podróży popisowych, przeznaczonych do badania szpitalnego.

Z kolei, przekazano komisyi szkolnej wniosek p. Tomaszewskiego o założenie szkoły realnej w Samborze.

W dalszym ciągu odesłano wniosek p. Marjewskiego w sprawie założenia krajowych domów przymusowej pracy i kolonii poprawczej dla nieletnich przestępców do komisyi administracyjnej, wniosek p. Krempy o zniesienie markowania świń i stref pomorowych do komisyi gospod. krajowego, wniosek p. Buynowskiego o zmianę ustawy drogowej do komisyi administr., wniosek p. Jana Gnoińskiego w sprawie urządzania wycieczek młodzieży szkolnej po kraju do komisyi szkolnej; tegoż posła wniosek o zmianę ustawy budowniczej dla wsi i mniejszych miasteczek komisyi administracyjnej; wniosek p. Leo o zmianę §. 29 i 33 ustawy budowniczej m. Krakowa do komisyi administr., oraz wniosek p. Tomaszewskiego z projektem do ustawy krajowej o Radzie szkolnej krajowej do komisyi szkolnej.

P. Mogilnicki uzasadniał wniosek, domagający się wezwania rządu, ażeby bezzwłocznie przystąpił stopniowo do budowy sądowych budynków dla Sądów powiatowych w Borszczowie, Starym Samborze, Żurawnie, Bursztynie, Szczercu, Boryni, Sądowej Wiszni, Zaleszczykach, Mościskach, Budzanowie, Chodorowie, Rohatynie i Haliczu, a dalej dla Sądów obwodowych w Samborze, w Stanisławowie i Czortkowie.

Wniosek przekazała Izba komisyi administracyjnej.

P. Syroczyński uzasadniał z kolei swój wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby dla zabezpieczenia dobrego wykonania i utrzymywania robót inżynierskich i większych budowli w kraju, 1. przedłożył Sejmowi projekt noweli do ustawy gminnej dla trzydziestu miast, którýby zawierał postanowienie, aby tylko ukwalifikowani inżynierowie mogli być mianowani technicznymi urzędnikami tych miast, 2. wezwał Wydziały powiatowe, by posady inżynierów w swych biurach obsadzały siłami technicznemi z inżynierską kwalifikacyą i nie udzielał subwencyi na budowle publiczne w powiatach, nie mających ukwalifikowanyh inżynierów, o ile brak ich nie może być czasowo zastąpiony pomocą techniczną, udzieloną z Wydziału krajowego, do kierownictwa subwencyonowanej budowli.

Wniosek przekazała Izba komisyi administracyjnej.

P. Kramarczyk uzasadniał wniosek, żądający wezwania Rządu, aby dla powiatu bialskiego z powodu nadzwyczajnej klęski elementarnej przyznano z kasy funduszu zapomogowego kwotę 200.000 koron, celem pokrycia wszystkich prośb, jakie o zapomogi do Wydziału rady powiatowej i starostwa w Białej od poszkodowanych, celem zakupna paszy dla inwentarza żywego wpływać będą. Prócz tego domagał się wnioskodawca wezwania rządu, aby jak największą ilość soli bydlęcej bezpłatnie rozdał hodowcom, oraz zniżył ceny taryf kolejowych od przewozu paszy.

Wniosek przekazała Izba komisyi budżetowej.

P. Kramarczyk uzasadniał z kolei wniosek, domagający się wezwania rządu, by ustawę państwową z dnia 12 lipca 1896 w zastosowaniu dla kraju koronnego Galicyi w całości zniósł, a w jej miejsce przyszedł z nową ustawą, wedle której każdy opodatkowany kontrybuent byłby obowiązany w podatku gruntowym płacić pewien procent od podatków stałych specyalnie na cele szkół elementarnych. Rząd byłby obowiązany co roku bez względu na wynikłe szkody elementarne wstawiać do budżetu państwowego dla Galicyi pewien roczny ryczał. Tak samo Wydział krajowy opłacałby na ten cel z funduszów krajowych pewną stałą roczną kwotę, a z funduszu w ten sposób zebranego każdy posiadacz gruntu poszkodowany w razie wydarzonej klęski otrzymałby nie opust podatkowy, ale przynajmniej połowę faktycznej szkody.

Wniosek przekazała Izba komisyi podatkowej.

P. Czajkowski uzasadniał wniosek swój i p. dr. Głąbińskiego o wezwanie rządu, aby uczennicom, które wykażą się świadectwami z VII i VIII klasy gimnazyalnej, przyznał te same ułatwienia przy egzaminie dojrzałości, jakie służą celującym uczniom gimnazyalnym i aby w tym duchu zmodyfikował rozporządzenie ministeryalne z dnia 9 marca 1896 l. 1966.

Wniosek przekazała Izba komisyi szkolnej.

P. ks. Wilczkiewicz uzasadniał wniosek, domagający się zmiany § 12 ustawy krajowej o konkurencyi kościelnej w tym kierunku, by unormowano płace organistów i dyaków, przy kościołach parafialnych i filialnych.

Wniosek przekazał Sejm komisyi prawniczej.

Po udzieleniu Radzie powiatowej w Podhajcach koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Podhajce-Halicz, uchwaliła Izba wyznaczyć wdowie po śp. Tadeuszu Romanowiczu, p. Maryi Romanowiczowej, dotacyę dożywotnią w kwocie 3.000 kor. rocznie, poczem przystąpiła do weryfikacyi wyborów posłów na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich.

Przy weryfikacyi wyboru posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego starosamborskiego, w którym wybrany został p. Stanisław Agopsowicz, zabrał głos p. dr. Korol i w dłuższem przemówieniu starał się wykazać rzekome nadużycia, jakie zdarzyły się tak przy prawyborach jak i przy samym akcie wyborczym tego posła. Mowca podniósł, że szczególnie wywierano teroryzm na wyborców żydowskich, a starostwo unieważniło pierwsze prawybo-

ry jakkolwiek były legalnie przeprowadzone. Stało się to jedynie dlatego, ze wypadły one na niekorzyść kandydata rządowego. Polemizując ze sprawozdaniem Wydziału kraj. zaznaczył mowca, że do zeznań starosty i komisarzy wyborczych, złożonych w dochodzeniach administracyjnych, nie może przywiązywać żadnej wagi, a to dlatego, że ostatnie procesy, jakie toczyły się w Tyśmienicy i Tłumaczu, zupełnie do takiego twierdzenia go uprawniają. Z procesów tych okazało się, że starosta tłumacki kazał podwładnym swym urzędnikom fałszować protokoły zeznań świadków, byle Rusina módz oskarżyć przed sądem.

Komisarz rządowy, wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, zabrawszy głos, odpierał poszczególne zarzuty, podniesione przez p. dra Korola. Mowca zaznaczył, że unieważnienie pierwszych prawyborów było uzasadnione, gdyż nie stronnicy p. Agopsowicza, lecz przeciwnie kontrkandydata p. Piotra Lipińskiego dopuszczali się nadużyć, grożąc wyborcom żydowskim bojkotem w razie nie głosowania na kontrkandydata i niedopuszczając do sali komisyjnej tych wyborców, którzy chcieli głosować na p. Agopsowicza. Nieprawdziwem jest także zarzut, by starostwo wywierało teroryzm na wyborców żydowskich, przeprowadzając w sklepach ich rozmaite rewizye. Zarzut ten odparty został zeznaniami 27 świadków. W końcu zawiadomił komisarz rządowy, że akta sądowe z Tłumacza i Tyśmienicy kazał sobie JE. P. Namiestnik przedłożyć.

Po powtórnem przemówieniu p. dra Korola, który podtrzymywał swoje zarzuty, uchwaliła Izba w głosowaniu uznać wybór p. Agopsowicza za ważny.

Z kolei uzasadniali wnioski nagłe: p. Rozwadowski o udzielenie pogorzelcom m. Wojniłowa jednorazowej zapomogi w kwocie 2000 kor. i kwoty 2000 kor. na odbudowanie spalonego tam kościoła, a p. Szajer o udzielenie pogorzelcom wsi Łąka w powiecie rzeszowskim 10.000 kor. bezzwrotnej zapomogi i 20.000 kor. bezprocentowej pożyczki.

Na tem o godzinie 2·30 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

Z gmachu sejmowego.

Komisya dla reform agrarnych uchwaliła w sobotę w drugiem czytaniu projekt ustawy o tworzeniu włości rentowych, oraz opracowane nader wyczerpująco przez p. Hupkę sprawozdanie, objaśniające poszczególne postanowienia tej ustawy.

Prócz projektu ustawy, komisya uchwaliła rezolucyę do rządu o przyjęcie przez skarb państwa poręki subsydyarnej za oprocentowanie listów rentowych; o przyznanie egzekucyi politycznej dla ściągania rat zaległych; o uwolnienie listów od podatku rentowego, a uwolnienie od stempli i należytości, a wreszcie o powiększenie liczby geometrów ewidencyjnych w kraju.

Na posiedzeniu komisyi szkolnej, odbytem w sobotę wieczorem, p. Wł. L. Jaworski odczytał swój referat o stanie wychowania publicznego w szkołach ludowych i seminaryach nauczycielskich. Referat powyższy wywołał żywą dyskusyę, w której wzięli udział posłowie: Tomaszewski, Kramarczyk, Stanisław Tarnowski, Wojciech Dzieduszycki i wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, Płażek. — Sprawozdanie posła Jaworskiego zawiera między innymi znamienny ustęp, omawiający stosunki szkolne w powiecie bialskim, który pod względem szkolnictwa napełniać powinien rzetelną troską. Wszyscy mowcy wyrazili co do tego punktu zgodne zapatrywania, a podzielał je także wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Płażek.

Nowiny „Dnia“.

Osobiste.

Ks. metropolita Szeptycki udaje się po sesyi sejmowej do Włoch, a następnie do Ziemi świętej.

Mianowania i przeniesienia.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Władysława Zaczka, ze Zborowa do Brzeska.

Kazimierz Marcinkiewicz w Stanisławowie zamianowany został szefem departamentu rachunkowego w dyrekcyi lwowskiej, a starszy komisarz budownictwa Tomasz Łodziński w Skolem, naczelnikiem sekcyi konserwacyi drogi żelaznej w Samborze (nowa linia Sambor Użok).

Minister oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów, ustanawiającą dr. Tadeusza Estreichera prywatnym docentem organicznej i teoretycznej chemii na wydziale filozoficznym Uniwersytetu w Krakowie.

Cesarz zamianował prywatnego docenta dr. Stanisława Maziarskiego, nadzwyczajnym profesorem histologii na Uniwersytecie krakowskim.

Odznaczeni. Ambasada rosyjska w Wiedniu zawiadomiła za pośrednictwem Ministerstwa spraw zagranicznych, że z okazyi prac regulacyjnych przy Wiśle i Sanie nadane zostały następujące ordery: starszemu radcy budownictwa, radcy dworu Mateuszowi Cholewa Moraczewskiemu, św. Stanisława klasy II. z gwiazdą; radcy budownictwa Hipolitowi Zbyszewskiemu, oraz starszym inżynierom: Wiktorowi Poźniakowi i Ludwikowi Regiecowi — św. Anny III. klasy; inżynierom Bronisławowi Leśniakowi, Szymonowi Pruszyńskiemu i Władysławowi Skoczyńskiemu — św. Stanisława III. klasy.

Sankcya. Cesarz sankcyonował uchwalony przez galicyjski Sejm krajowy projekt ustawy, nadającej szpitalowi w Tarnobrzegu charakter powszechnego i publicznego szpitala.

Rocznica śmierci Kościuszki. W Czytelni kobiet obradował wczoraj ściślejszy komitet z łona kilkunastu towarzystw nad uświetnieniem żałobnego nabożeństwa w d. **15.** bm., t. j. w 87 rocznicę śmierci Kościuszki. Między innymi uchwalono zaprosić na nabożeństwo posłów sejmowych i radę miasta, zaprosić „Lutnię“ do odśpiewania mszy żałobnej i uprosić prezydyum miasta, by w d. 15. bm. poleciło wywiesić na wieży ratuszowej i na kopcu Unii Lubelskiej żałobne chorągwie.

Z armii. Feldmarszałek-porucznik Krzysztof Klar, dyrektor fortec w Bośnii i Hercogowinie przeszedł w stan spoczynku. Jego następcą mianowany generał-major August Lobinger, dyrektor inżynieryi w Przemyślu.

W stan spoczynku przeniesiony podpułkownik 9 p. p. Fryderyk Haslinger. Dyrektorem inżynieryi w Przemyślu mianowany pułkownik Jan Meister z sztabu inżynieryi.

Kolej Lwów Podhajce. Na budowę kolei Lwów-Podhajce subskrybowali Arcyb. ks. Bilczewski 100.000 koron i arcyb. Teodorowicz 20.000 koron, mając przedewszystkiem na oku potrzebę jaknajprędszego dostarczenia pracy robotnikom lwowskim.

Pomnik Mickiewicza. Z powodu przeszkód, w ostatniej chwili nagromadzonych, biuro Komitetu zostało dopiero dzisiaj odpowiednio urządzone i otwarte (ul. Klementyny Tańskiej, obok hotelu Georgea). Zwłoka ta jednak nie przeszkadzała prezydyum Komitetu bynajmniej do bezustannej pracy przygotowawczej, zmierzającej do tego, by uroczystość odsłonięcia pomnika wypadła jak najświetniej. Otwarcie atoli przyznajemy, że nastąpi to tylko wtedy, gdy wraz z Komitetem pracować będzie ogół mieszkańców Lwowa i kraju; od chwili odsłonięcia pomnika dzieli nas zaledwie trzy tygodnie czasu, pomoc więc w pracach przygotowawczych musi być bardzo wydatna i powszechna.

Wszelkich informacyj udziela biuro Komitetu codziennie w godzinach od 6 do 8 wieczorem.

Aresztowania. Wczoraj wieczorem aresztowano w mieszkaniu własnem we Lwowie inż. Maryana Rawskiego, przeciw któremu wniesiono doniesienia o zatrzymanie kaucyj kilku funkcyonaryuszom swego biura budowy maszyn, które p. R. zwinął przy ul. Jagiellońskiej l. 7. i jak twierdzono, miał wyjechać ze Lwowa, co się okazało jednak nieprawdziwem.

Wczoraj aresztowała policya również Jakóba Miesesa pod zarzutem oszukańczych manipulacyj. Wobec przypuszczenia, że jest on niespełna zmysłów, poddano Miesesa badaniu psychiatrów.

Suspenzya. W kołach urzędniczych naszego miasta wywołała sensacyę wiadomość, o zasuspendowaniu dyrektora II oddziału dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie p. Alfreda Rosenberga.

Tokarską pracownię p. A. Hirschenfelda zbojkotowali wczoraj czeladnicy, gdyż wzbrania się on podwyższyć płacę swym robotnikom i oddziaływał w tym duchu na innych majstrów.

Podobno p. Hirschenfeld zgodził się w ostatniej chwili na podwyżkę żądaną przez pracujących.

Petycyę o rozpisanie konkursu na sztuki dla teatrów włościańskich wniósł do Sejmu Zarząd główny „Tow. kółek rolniczych“.

O kliniki. W sprawie sporu rządu z Wydziałem krajowym w sprawie klinik przybywają jutro do Lwowa delegaci ministerstw: oświaty i skarbu pp. radca m. Kelle i sekretarz Schiller, którzy odbędą we środę konferencyę z delegatami Wydz. krajowego.

Poświęcenia kościoła na Kleparowie dokonał wczoraj ks. kanonik Ziemiański.

Dom naftowy przy ul. Chorążczyzny wydzierżawiła gał. Kasa oszczędności dyrekcyi domen i lasów dokąd też przeniesione będą biura tej wielkiej instytucyi państwowej.

Ossolineum. Zakładowi narodowemu im. Ossolińskich (przeszłość i teraźniejszość) poświęca ostatni numer „Kraju“ petersb. w dodatku literackim bardzo sympatycznie napisany artykuł, pióra p. A. Ch. wraz z kilku udatnemi ilustracyami oraz portretami pp. Wł. Bełzy sekretarza i Edw. Pawłowicza, konserwatora Ossolineum.

„Język światowy“. Celem omówienia projektu p. O. Parnesa wprowadzenia do szkółek mowy światowej, odbędzie się dziś o godz. 7. wiecz. zebranie w sali Tow. pedagogicznego we Lwowie ul. Zimorowicza l. 17.

Z poczty. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa handlu przenosi się z dniem 11. października br. urząd pocztowy w Bobrówce z dworca kolejowego do miejscowości.

Z dniem 11. października br. wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Jeżo-

we (powiat Nisko) ze zwykłym zakresem czynności.

O odszkodowanie. Proces przeciw dyrekcyi gal. banku dla handlu i przemysłu w Krakowie, który odbędzie się we środę przed sądem krajowym we Lwowie, wytoczył, jak się dowiadujemy, jeden z byłych dyrektorów lwowskiej filii, który zaskarżył bank krakowski o znaczniejsze odszkodowanie i przyznanie mu prawnie należącej się emerytury, wskutek samowolnego rozwiązania z nim stosunku służbowego. Z kół prawniczych zapewniają nas, że argumenty, którymi dyrekcya banku usiłuje uwolnić się od spełnienia swych zobowiązań, mają być tak kruche, że nie wytrzymują żadnej krytyki. O przebiegu interesującej rozprawy, która budzi żywe zajęcie w kołach finansowych i prawniczych, zamieścimy sprawozdanie.

Ze stowarzyszeń. Na sobotniem walnem zgromadzeniu członków Koła lit.-artystycznego uchwalono sanacyę finansów Koła w ten sposób, że wielu członków Koła podpisało deklaracyę, zobowiązując się złożyć w pewnym terminie po 24 koron. Po wyborach uzupełniających wybrani zostali II. wiceprezesem p. Naganowski, członkami wydziału pp. Stan. Jasieński i Narcyz Ulmer, a członkiem komisyi rewizyjnej p. Przybyłowicz.

Oryginalny pozew o obrazę honoru wniósł X. Stojałowski przeciw radcy sądu obwodowego w Cieszynie Andresowi. Gdy podczas jednego z procesów prasowych X. Stojałowskiego zastępca oskarżyciela prywatnego zabrał głos, X. Stojałowski demonstracyjnie splunął kilka razy. Przewodniczący trybunału radca Andres wezwał głośno woźnego, by oskarżycielowi przyniósł spluwaczkę. Polecenie to wywołało w audytoryum wybuch śmiechu, czem dotknięty X. Stojałowski, zaskarżył radcę Andresa o obrazę honoru. Proces toczyć się będzie w Morawskiej Ostrawie.

Śluby. W templu przy ul. Żółkiewskiej odbył się wczoraj ślub panny Jadwigi Garfeinówny, córki radcy sądu krajowego we Lwowie z adwokatem drem Brunonem Blumenfeldem, synem byłego dyrektora filii krak. banku hipotecznego.

Ślub p. Kazimierza Deszberga, asystenta Akademii weterynaryi we Lwowie z panną Stanisławą Koresteńską odbył się wczoraj o godzinie 6½ wieczorem w kościele Maryi Panny Śnieżnej.

Repertuar teatru miejskiego.

W poniedziałek, po raz pierwszy (wznowienie) „Nitka jedwabiu" (Les femmes fortes), komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W przedstawieniu biorą udział panie: Solska, Gostyńska, Rotterowa, Otrembowa, Jankowska, Ogińska; pp. Feldman, Adwentowicz, Kwiatkiewicz, Rasiński, Okornicki i inni.

We wtorek, po raz pierwszy (nowość) „Konsul generalny," operetka w 3 aktach A. Landesberga i L. Steina, przekład Ad. Kitschmana. Muzyka Henryka Reinhardta (kompozytora „Słodkiej dziewczyny.").

We środę, po raz piąty „Capstrzyk," sztuka w 4 aktach, z małego garnizonu, napisał Franciszek Adam Beyerlein.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Ludwik Górecki, em. sierżant korpusu weteranów. — Marya Griess — Jarosław Telecki.

W Wilczyskach, gub. siedleckiej: Joanna z Pomianowskich Belejowska, znana z licznych przykładów literatury podróżniczej dla dzieci, oraz nestorka autorek powiastek dla młodzieży, przeżywszy lat 80.

W Warszawie: Teofil Szymanowski, brat stryjeczny Celiny Adamowej Mickiewiczowej.

W Hamburgu: dyrektor teatru Bittong.

W Gent: ojciec słynnego pisarza Maeterlincka.

Depesze „Dnia".

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Wojna.

Mukden. (Tel. »Dnia«). Według Biura Reutera przejście konnicy rosyjskiej przez rzekę Taitse na wschód od Pensiku wskazuje na to, że Japończycy mają swoje pozycye koło Liaojanu na pagórkach na wschód od Jantai. Chcą oni widocznie wydać nową rozstrzygającą bitwę koło Liaojanu.

Mukden. (Tel. »Dnia«). Japończycy żołnierze — jak donosi ros. agencya telegraficzna — cierpiąc brak żywności i odzieży, rabują przeważnie Chińczyków, chrześcijan i mahometan. Intendent armii generał Huber kazał przez komisyę rozdać w prowincyi Mukdeńskiej 50.000 ubrań pomiędzy biedną ludność.

Londyn (Tel. »Dnia«). Jak donoszą z Charbina — Rosyanie rozpoczęli ogólny marsz zaczepny. Podług dalszych wiadomości, Rosyanie obsadzili wczoraj na nowo stacyę kolejową koło Jantai.

Kardif. (Tel. „Dnia"). Rosya i Japonia zakupują jeszcze ciągle ogromne ilości węgla dla swoich okrętów wojennych. Od początku wojny wysłano stąd półtrzecia miliona ton węgla.

Również z innych portów wysłano wiele węgla. W ostatnim czasie wysłano większe ładunki węgla na pewną wyspę, położoną koło zachodnich wybrzeży Afryki: węgiel ten przeznaczony jest widocznie dla bałtyckiej floty.

Neapol. (Tel. „Dnia«). Współpracownik dziennika »Matino« ogłasza rozmowę z inspektorem rosyjsko-chińskiego Tow. okręt. Werblumskim, który na dżonce uciekł z P. Artura. Werblumski oświadcza, że Japończycy nigdy nie wygłodzą twierdzy, ponieważ ma ona ogromne zapasy, a dżonkami dowożone są nowe przesyłki.

W Porcie Artura jest ogółem tylko 96 kobiet.

Są one w służbie Czerwonego Krzyża. Tylko 3 restauracye są otwarte. Załogę twierdzy ocenia Werblumski na 23.000 żołnierzy i 6000 marynarzy.

Londyn. (Tel. „Dnia«). Donoszą z Czifu, że od kilku dni nie przybyła tam ani jedna dżonka z Portu Artura. Chińczycy, pomimo wysokich nagród. boją się próbować przełamać blokadę. Z Dalnego donoszą, że Japończycy ścięli tam kilku Chińczyków, podejrzanych o to, iż chcieli zatruć studnie.

Ks. Luiza Koburska.

Wiedeń (Tel. wł. „Dnia"). Urząd ochmistrzowski ogłosi swoją decyzyę na piśmie, po dostarczeniu mu przez adwokata Stimmera deklaracyi, co do osób psychiatrów i miejsca przyszłej ekspertyzy lekarskiej ks. Luizy.

Dom polski w Berlinie.

Berlin. (Tel, »Dnia«). Wobec zamknięcia Sokołom przystępu do szkolnych sal gimnastycznych powstała myśl założenia »Domu polskiego« w Berlinie, w którym pomieściły by się wszystkie tutejsze stowarzyszenia polskie. Znaczny wzrost kolonii polskiej w Berlinie uprawnia do przypuszczenia, że środki finansowe łatwo się znajdą. Ze strony rządu nie będzie prawdopodobnie trudności.

Katastrofa kolejowa.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). Koło stacyi Rakos wykoleił się wczoraj z niewiadomej przyczyny pociąg towarowy. Kilka wagonów jest uszkodzonych. Wszystkie inne pociągi doznały spóźnienia.

Rewolta chłopska we Francyi.

Paryż (Tel. wł. „Dnia"). Zaniepokojenie wywołała tu wiadomość o buncie wieśniaków w okolicy Chambéry. Prawie wszyscy mieszkańcy kilku wsi zebrali się w Meyans i Chignin-les Marctes, gdzie zniszczyli roboty około regulacyi rzek.

Wobec tego, że żandarmeryi nie udało się uśmierzyć rozruchów, wysłano na miejsce oddział wojska.

Krwawe demonstracye antykościelne

Londyn (Tel. wł. „Dnia"). W Liverpoolu zdarzyły się onegdaj demonstracye przed domem arcybiskupa d'Jork, który jest najwybitniejszym reprezentantem kościoła państwowego. Demonstracyę urządziła grupa t. zw. purytanów nieuznających państwowej hierarchii kościelnej.

Demonstranci wtargnęli następnie do lokalu, w którym się odbywał kongres pastorów i znieważyli ich. Przyszło do rozlewu krwi a policya tylko z trudnością przywróciła spokój.

Demonstracye za powszechnem prawem głosowania.

Opawa. (Tel. »Dnia«). Wczoraj przedpołudniem około 200 czeskich socyalistów, wracając ze zgromadzenia, urządziło na ulicy Pańskiej przed domem pewnego kupca Niemca, demonstracyę. Następnie wznoszono przed gmachem rządowym okrzyki na korzyść powszechnego prawa wyborczego. Manifestanci rozeszli się w spokoju. (Takie same demonstracye za wprowadzeniem powszechnego prawa głosowania do Sejmu odbyły się wczoraj w Pradze i Bernie mor.).

Wzmocnienie żandarmeryi macedońskiej zagran. oficerami.

Konstantynopol. (Tel. „Dnia"). Wiadomość, że pomnożenie liczby zagranicznych oficerów w macedońskiej żandarmeryi, dopiero teraz stało się możliwe, wymaga sprostowania. Ambasady będących w porozumieniu mocarstw, żądania swego co do pomnożenia liczby oficerów wcale nie uczyniły zależnem od takiego pozwolenia, gdyż według programu z Mürzsteg prawo ustanowienia liczby potrzebnych oficerów zagranicznych przysługuje doradcom (adjoints) wojskowym. Dlatego nie uwzględniono wcale wszystkich dotychczasowych protestów Porty. Na niedawne powtórne zażalenie Porty w sprawie kosztów odpowiedzieli ambasadorowie, że pobory oficerów na razie sami pokryją we formie zaliczki. Przybycie oficerów opóźniło się świeżo tylko dlatego, że oficerowie obu mocarstw przybyć mają równocześnie. Wysłanie podoficerów dozna prawdopodobnie małej zwłoki, póki stanowisko ich w tureckiej służbie nie będzie ściśle określone. Zasadniczo ma każdy powiat (kaza) otrzymać jednego oficera. Odpowiednio do tego, ma reszta mocarstw powiększyć liczbę swych oficerów. Oficerom angielskim przybędzie tylko jeden towarzysz, gdyż angielski rejon, sandżak Drama składa się tylko z czterech powiatów, a tamtejsza żandarmerya liczy zaledwie 100 ludzi. Przydzielony zaś Austro-Węgrom sandżak skoplijski składa się z 10 powiatów. Dla sandżaku tego ma być wkrótce założona szkoła żandarmeryi: „Skoplu".

Duńscy deputowani w Paryżu.

Kopenhaga (Tel. wł. „Dnia"). Duńska Izba deputowanych uchwaliła skorzystać z zaproszenia francuskiego parlamentu i gremialnie odwiedzić w listopadzie Paryż. Odwiedziny te mogą się stać punktem wyjścia ożywionych stosunków handlowych francusko-duńskich.

Echa rozruchów antiżydowskich.

Kiszyniew (Tel. wł. „Dnia"). Rozpoczęła się tu dalsza serya procesów przeciw sprawcom rozruchów antiżydowskich w r. 1903. Trybunałowi przewodniczy prezydent Merlsjakow. Usposobienie wobec Żydów, pomimo tego, iż z widowni politycznej zeszedł właściwy intelektualny sprawca zaburzeń Plehve — nie zmieniło się na lepsze. Przyczynia się do tego fakt ucieczki wielu rezerwistów-żydów zagranicę przed mobilizacyą.

Obecnie toczy się proces przeciw Poliakowowi i Dadzokowi o zamordowanie handlarki mleka Kosji.

Od zarzutu mordu obu uwolniono, tylko Dadzokow skazany został za rabunek na 8 miesięcy robót przymusowych.

Spór o dziedzictwo tronu.

Hamburg. (Tel. »Dnia«). Kanclerz rzeszy hr. Bülow wystosował d. 8. bm. do wiceprezydenta sejmu księstwa Lippe, radcy Hofmanna pismo, w którem w odpowiedzi na jego zapytanie ustne o interpretacyę telegramu cesarza i króla z d. 26. z. m. oświadcza, że cesarz jedynie zamierzał tym telegramem donieść, że na razie nie każe zaprzysięgać wojska dla regenta, kompletnie jednak nie zamierzał się sprzeciwiać zapatrywaniu Rady związkowej. Wszelkie wmieszanie się w konstytucyjne prawa księstwa, zupełnie nie było zamiarem cesarza.

Wypadek automobilowy.

Medjolan. (Tel. wł. »Dnia«). »Corriere della Sera« donosi z Salsomaggrore, że podczas wycieczki do Borbello stoczył się automobil kierowany przez ks. Orleanu do rowu. Znajdujące się w nim książne Luiza Orleanu i Aosty, oraz markiz Guiccioli odnieśli dość ciężkie obrażenia. Automobil został zmiażdżony.

Carstwo w Rewlu.

Rewel. (Tel. »Dnia«). Carstwo przybyli tu wczoraj z następcą tronu i zwiedzali popołudniu przez 3 godziny pancerniki »Orel«, »Osłablja«, »Imperator«, »Aleksander III«, »Borodino«, »Kniaź Suworow«.

Czy król Piotr I. pojedzie do Sofii?

Belgrad (Tel. wł. „Dnia"). Pomiędzy przedstawicielami Serbii i Bułgaryi przyszło znowu do nieporozumienia w sprawie odwiedzin króla Piotra I. w Sofii, wobec czego wizyta ta staje się wątpliwą.

Król Piotr w Kralewie.

Kralewo. (Tel. »Dnia«). Wczoraj wieczór odbył się bankiet, podczas którego król Piotr wygłosił dłuższą przemowę, zaznaczając, że gorące pragnie stać się godnym następcą sławnych swoich przodków. Metropolita wzniósł zdrowie króla, jako rycerskiego potomka wielkiego bohatera Karageorgea. (W Zicy, koło Kralewa odbyło się onegdaj namaszczenie króla).

Powódź we Włoszech.

Ankona. (Tel. »Dnia«). Z powodu ulewy nastąpiła tu powódź. Woda wtargnęła do wielu domów. O ofiarach w ludziach nie ma dotąd wiadomości. Deszcz pada dalej, morze jest bardzo burzliwe.

Bukareszt. (Tel. wł. „Dnia"). Podpisano tu rumuńsko-niemiecki traktat handlowy.

Berlin. (Tel. „Dnia"). W, ks. Włodzimierz przybył tu dziś rano i udał się na klinikę prof. Lassara.

Madryt. (Tel. „Dnia"). Nadeszła tu telegraficzna wiadomość, że republiki Honduras i Nikaragwa obrały króla hiszpańskiego sędzią rozjemczym w swym sporze granicznym.

Berlin. (Tel. wł. „Dnia"). Wczoraj ukończył tu obrady kongres muzyczno-pedagogiczny

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia"). Dotychczas niema urzędowego potwierdzenia wiadomości dzienników angielskich, jakoby Anglia zawrzeć miała z Austro-Węgrami traktat rozjemczy na wzór tego, jaki już ją łączy z Włochami, Francyą i Niemcami.

Zbliska i zdaleka.

* **Echo zamachu.** Sprawca zamachu na króla Edwarda w r. 1900 Jan Sipido, który na dworcu północnym w Brukseli strzelił do króla, jednak go nie trafił, został ze względu na małoletność oddany do zakładu poprawczego w Gent. Obecnie ma być wypuszczony na wolność i otrzymać pozwolenie 15 miesięcy, których brakuje mu do pełnoletności. spędzić w służbie wojskowej. Sipido miał przez cały czas zachowywać się nadzwyczaj przykładnie, przez całe 4 lata nie otrzymał żadnej kary i kształcił się w muzyce tak, że będzie przydzielony do muzyki wojskowej.

* **Fantazye korespondenta.** Podpułkownik D. J. Hurko wydostał się był szczęśliwie z Portu Artura i przybył do Laojanu, jeszcze przed zajęciem tego miasta przez Japończyków. Obecnie bawi w Petersburgu. Jeden z dzienników petersburskich w taki sposób opisuje jego ostatnie chwile przed odjazdem z Portu Artura: „Tam, w Rosyi pozostała żona i synek niemowlę... Ich fotografie stoją przed nim na stole, a D. J. Hurko, odrywając wzrok swój od mapy, długo patrzy na ukochane rysy drogich sobie osób".

Tymczasem — jak stwierdzają wojskowe czasopisma — D. J. Hurko jest... nieżonaty!

* **O spór dziedzictwa tronu.** Zgromadzenie około 2.000 osób w Lage (w ks. Lippy) uchwaliło jednogłośnie rezolucyę, protestującą przeciw naruszeniu ustawy o regencyi przez cesarza Wilhelma w znanym telegramie, jako przeciw ubolewania godnemu wmięszaniu się cesarza w sprawy księstwa. Rezolucya pochwala dalej stanowisko rządu księstwa i znany wniosek rządu do Rady związkowej i wzywa Sejm do uchwalenia tego wniosku.

* **Namaszczenie króla Piotra.** Dnia 9. bm. król Piotr został namaszczony świętym olejem w historycznym klasztorze Zicza. W owym klasztorze odbywały się namaszczenia wszystkich dawniejszych władców serbskich, nie wyłączając także cara Łazarza, który poległ na Kosowem polu. Również i królowie Milan i Aleksander kazali się namaścić olejem świętym w owym klasztorze.

* **Kara cielesna w Danii.** Minister sprawiedliwości w Kopenhadze przedłożył onegdaj w parlamencie ponownie projekt ustawy wprowadzającej karę cielesną. Kara ta będzie karą dodatkową dla mężczyzn, skazanych za zbrodnię przeciw obyczajności. Kara cielesna nie może być zastosowaną do osób poniżej lat osiemnastu. Dalej przedłożył minister projekt ustawy w sprawie zwalczania publicznej niemoralności.

* **Wybuch wulkanu na Martynice.** Według telegramu z Fort de France na Martynice, wulkan Mont Pelée jest od kilku dni czynny. Dotychczas jednak wybuchy jego nie wyrządziły poważniejszej szkody. Od tygodnia wyrzuca wulkan wielkie masy popiołu i kłęby dymu, od czasu do czasu wznosi się ogień. Wybuchy te nie są zbyt silne.

* **Rozkaz Czertkowa.** Niedawno w Warszawie garstka robotników napadła na wartę wojskową złożoną z trzech szeregowców i dziesiętnika. Rzucano na żołnierzy kamieniami i jednego skaleczono. Dziesiętnik kazał żołnierzom wystrzelić do napastników, ale ślepymi nabojami, poczem robotnicy uciekli. Dowiedział się o tem jeneralny gubernator Czertkow i oznajmił w rozkazie dziennym, że strzelanie ślepymi nabojami w takich wypadkach jest niegodne żołnierzy, przeto rozkazuje, aby strzelano ostrymi nabojami, ilekroć tłum napastuje wojsko.

* **Henry C. Payne,** szef poczt Stanów Zjednoczonych, zmarł dnia 4. października w Waszyngtonie.

Urodzony w r. 1843 w Ashfeld, Mass., przebywał od roku 1863 stale w Milwaukee, Wisc. Pierwotnie był kasyerem w pewnym handlu towarów bławatnych, wreszcie jednak rzuciwszy się w wir polityki potrafił uzyskać, że fale, które innych zmiotły, jego wyniosły na wierzch. Znany był stąd, iż w polityce uważał każdy środek za dobry, o ile doprowadzić może do celu. Do gabinetu powołał go jako generalnego poczmistrza Roosevelt.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 października br.

Hotel Europejski:

M. hr. Borkowski z Mielnicy. L. br. Bruckman z Monasterzysk. B. Wiszniewski z Turynki. W. Wilczyński z Krakowa. G. Koppel z Wiednia. O. Perko z Wiednia. Ks. P. Bilińska z Zarwanicy. A. Nosowicz z Rozłucza. Z. Kościuszewski z Bilcza. T. Słonecki z Zadorowa. R. Schor z Chotina. H. Teitelbaum z Krakowa. A. Tychowski z Łopatyna. M. Chojecki z Kolbuszowej. J. Szymański z Krakowa.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

„Le Sublime“ **Papierki cygaretowe** **Tutki cygaretowe.** Do nabycia we wszystkich trafikach.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 3 hal. za wyraz.

Zwinąłem mój zakład w Cirkvenicy »Therapie Palace« z powodu zmiany właściciela. — **Dr. Ebers,** kierownik c. k. zakładu hydropatycznego w Krynicy.

Młoda panna pragnie nawiązać korespondencyę z mężczyzną w średnim wieku w zamiarze **matrymonialnym.** Listy **poste-restante** pod „**Wiara**“ za okazaniem kwitu inseratowego.

Kto szuka ten znajdzie!
Kupna i sprzedaży!
Służby i zajęcia!
Każdemu się zdarzy!

Zaraz do sprzedania morg ogrodu i stary dom. 3 kamienice jednopiątrowe, bardzo mała gotówka potrzebna. Dom parterowy obok rynku w samym mieście w Jaworowie **cena 650 zlr.** Poszukiwane są kucharki, służące i bona francuzka. — Wiadomość biuro **W Marczewskiego**, Lwów, ulica Głowackiego l. 9.

Koncesyonowana
szkoła śpiewu Ady Dąbrowskiej uczenicy Souvestrów, została przeniesioną z ul. Ossolińskich l. 10 na ul. Teatralną l. 1, obok pl. Maryackiego. Wpisy od 1 go września między 10—2 popoł.

Przekłady
dzieł naukowych (treści filozoficznej, socyologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej), oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.
Dr. Felicya Nossig
ul. Ossolińskich 11., III schody.

PIENIĄDZE.

Bez wstępnych kosztów 4%

Amortyzacyjne pożyczki ofiarowujemy przez pierwszorzędne budapeszteńskie i zagraniczne banki aż do 3/4 wartości szacunkowej na I. i II. miejsce od 15 — 65 lat.

Kredyt osobisty. Dla duchownych, oficerów, urzędników państw. i prywat., kupców, przemysłowców z żyrem i bez na czas od 1—15 lat **szybko, odwrotnie i dyskretnie.**

Konwersye długów bankowych i prywatnych.

Opracowujemy także projekty na różne przedsiębiorstwa. Załatwiamy techniczne i geologiczne ocenienia przez autoryzowane organy i przeprowadzamy interesy finansowe tychże przedsiębiorstw; przemieniamy pojedyńcz. przedsiębiorstwa w towarzystwa akcyjne itd.

Meller Lajos és Társa **Budapeszt, VI., Teréz-körut 32.**
(Sądownie protokołowana firma).
(O marki na odpowiedź uprasza).

Telegram!
Ważny dla gospodyń.

Nafta gospodarska litr 16 ct.
Nafta salonowa . „ 17 „
Nafta cesarska . „ 18 „
Nafta kryształowa „ 20 „
dostarcza do domu w 5-cio i 10-cio litrowych blasz.

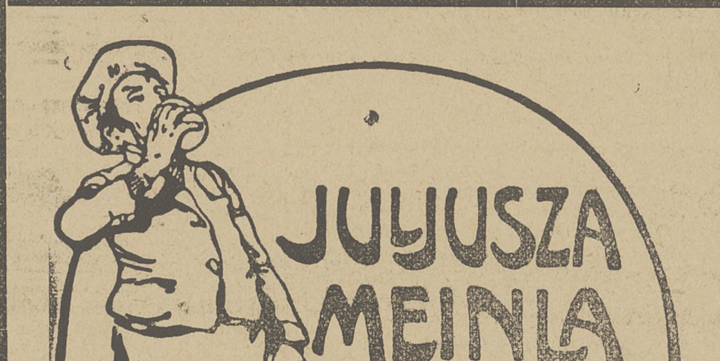
Hurtowny skład nafty
z rafineryi
S. Szczepanowskiego
w Peczeniżynie.
A. BOJKOW, Lwów, Supińskiego l. 10.
Przy hurtownych dostawach specyalne ceny.

Kawiarnia Amerykańska
przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie
Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.



FOTOCYNKOGRAFIA
AUTOTYPIA
FOTOLITOGRAFIA
ŚWIATŁODRUK

Lwów, ul. Akademicka l. 2 a.



Lwów, ul. Akademicka l. 2 a.

Wydawca Edm. Maurycy Wandmayer. Odpowiedzialny redaktor Gustaw Krzyształowicz. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Kopernika l. 20.